

Dron o mało nie trafił narciarza w czasie mistrzostw

25 grudnia 2015

Narciarz Marcel Hirscher o włos uniknął zderzenia ze spadającym dronem w czasie zawodów. Wypadków z dronami jest więcej i niestety niektóre kończą się o wiele gorzej. W czasie zawodów o Puchar Świata w narciarstwie alpejskim we Włoszech dron spadł na ziemię niemal trafiając narciarza Marcela Hirschera. Poniżej krótkie nagranie tego incydentu.

Wydaje się, że Marcel Hirscher nie zauważył spadającego drona w czasie zjazdu. Uzyskał zresztą świetny czas. To zabawne, ale jadąc szybko narciarz upiekł dwie pieczenie na jednym ogniu – zajął drugie miejsce i uniknął zderzenia.

Potem w wypowiedziach dla Associated Press narciarz wydawał się lekko przerażony. To mógł być poważny wypadek tym bardziej, że siła uderzenia zostałaby wzmocniona prędkością narciarza i z pewnością spowodowałaby upadek. Śnieg po którym jeżdżą narciarze to nie jest miękki puch.

Zdarzały się gorsze wypadki z dronami. Pod koniec listopada w Wielkiej Brytanii 18-miesięczne dziecko straciło gałkę oczną. Wypadek był efektem utraty kontroli nad dronem po zahaczeniu o drzewo. Urządzenie, które wydawało się atrakcyjną zabawką, stało się powodem okropnego wypadku. Lekarz operujący malca przyznał, że nigdy nie widział tak poważnego obrażenia oka u tak małego dziecka. O sprawie pisała m.in. BBC.

Dwa tygodnie temu były doniesienia o jeszcze innym wypadku w Pasadenie. 24-letni posiadacz drona DJI Inspire 1 stracił łączność radiową ze swoją maszyną. Dron spadł na ulicę i roztrzaskał się, a odłamki raniły dziecko powodując półcentymetrowe rozcięcie skóry oraz guza na czole. Dziecko trafiło do szpitala i zostało natychmiast wypuszczone. Policja

nie postawiła zarzutów operatorowi drona, ale przekazała sprawę do Federalnego Zarządu Lotnictwa (FAA). O sprawie pisał serwis „Pasadena Star-News”.

Wspomniana FAA coraz częściej bada różne incydenty z dronami. W sierpniu agencja informowała, że w ubiegłym roku zanotowano 238 spotkań pilotów z dronami. W tym roku do sierpnia było 650 takich przypadków. Ponadto FAA podaje, że piloci różnego rodzaju statków powietrznych (włącznie z pasażerskimi) zauważyli w czerwcu ubiegłego roku 16 statków bezzałogowych, a w kolejnym miesiącu było 36 takich obserwacji.

Niedawno serwis KTVU donosił o bardzo bliskim spotkaniu drona z helikopterem. Pilot drona został namierzony. Podobne zdarzenie miało miejsce w Polsce. Policja zatrzymała mężczyznę, który mógł sterować dronem w okolicy Piaseczna, stwarzając zagrożenie dla samolotu linii Lufthansa przed lądowaniem na lotnisku Chopina.

Wspominaliśmy również, że w USA drony mogą przeszkadzać w gaszeniu pożarów. W razie dużego pożaru zawsze mogą pojawić się amatorzy, którzy chcą zobaczyć pożar z lotu ptaka. Niestety to powoduje, że śmigłowce i samoloty ze środkami gaśniczymi muszą czekać na oczyszczenie przestrzeni powietrznej. Zdarzyło się, że w czasie pożaru w okolicach Los Angeles helikoptery strażackie były uziemione przez 20 minut z powodu pięciu dronów latających nad pożarem.

Pilotując drona warto pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

- Powinniśmy mieć pewność, że dron jest sprawny.
- Należy zachować bezpieczną odległość nie tylko od ludzi, ale także od różnych obiektów. Wypadek z dronem w UK pokazał jak tragiczne w skutkach może być zahaczenie o drzewo.
- Nie należy wlatywać pod zadaszenia.

- Nie należy latać nad ludźmi.
- Nie należy latać w pobliżu lotnisk, lądowisk i spostrzeżonych statków powietrznych.
- Dron powinien pozostawać w zasięgu wzroku pilota.
- Pilotowanie drona pod wpływem alkoholu, narkotyków lub niektórych leków nie jest dobrym pomysłem.

W UE trwają prace nad regulacjami dotyczącymi dronów. Więcej na ten temat w tekście pt. Drony w UE będą miały czipy identyfikacyjne? Geo-bariery je powstrzymają?

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl